

Sankcje wobec Rosji: rosnąca nerwowość władz

Iwona Wiśniewska

5 marca do zachodnich sankcji technologicznych i finansowych wymierzonych w Rosję przyłączył się Singapur. Wcześniej podobną decyzję podjęło kilka innych państw azjatyckich, w tym Japonia i Korea Południowa. Do restrykcji dołączył również Tajwan.

Kolejne sankcje nakładają także międzynarodowe koncerny. Poważne konsekwencje dla klientów sektora bankowego będzie miało wycofanie się z Rosji operatorów Visa i Mastercard. Od 10 marca karty wydane przez tamtejsze banki przestaną być obsługiwane poza granicami kraju.

Po raz pierwszy zachodnie restrykcje skomentował Władimir Putin – jego zdaniem „przypominają one wypowiedzenie Rosji wojny”. Prezydent FR zapowiedział przy tym intensyfikację działań rządu na rzecz przeciwdziałania ich negatywnym konsekwencjom.

Posunięcia władz nadal koncentrują się na stabilizowaniu finansów. 5 marca Putin podpisał dekret, który daje rosyjskim kredytobiorcom prawo do czasowego spłacania w rublach zobowiązań walutowych wobec wierzycieli z państw nakładających sankcje. Na rządowej liście znalazło się prawie 50 państw, w tym wszystkie kraje członkowskie UE, USA, Wielka Brytania (zob. [Утверждён перечень недружественных России стран](#)). De facto oznacza to przymusowe przewalutowanie po kursie banku centralnego (CBR), dodatkowo pieniądze te wpłacane będą na konta w rosyjskich bankach. CBR już 2 lutego wstrzymał także tymczasowo wypłaty zobowiązań względem zagranicznych klientów, m.in. z tytułu wyemitowanych przez Ministerstwo Finansów FR rublowych obligacji. W efekcie tych działań 6 marca Moody's obniżył rating kredytowy Rosji do poziomu Ca, drugiego najniższego szczebla drabiny ratingowej. Zdaniem agencji wprowadzana przez bank centralny kontrola przepływów kapitałowych prawdopodobnie w znacznym stopniu zablokuje płatności z tytułu zadłużenia zagranicznego kraju i doprowadzi do jego niewypłacalności.

Ponadto CBR wydał instrukcję ograniczającą wartość przelewów zagranicznych realizowanych przez osoby fizyczne do 5 tys. dolarów na miesiąc. Władze obniżyły też do 0% stawkę VAT na zakup złota. Ma to na celu zachęcanie do jego zakupu, zwłaszcza za waluty wymienialne. W związku z wprowadzonymi restrykcjami CBR zachował bowiem duże ilości tego kruszcu, które trudno mu wymienić na potrzebną mu walutę. Rząd FR, próbując zahamować wzrost cen na rynku spożywczym, anulował również 5 marca istniejące ograniczenia na import warzyw z dziewięciu państw, w tym Turcji, Armenii, Azerbejdżanu, Białorusi, Uzbekistanu czy Egiptu. Ponadto białoruskie przedsiębiorstwa znów będą mogły eksportować do Rosji mięso, mleko i pasze dla zwierząt. W ramach wsparcia małych i średnich przedsiębiorstw rząd przygotował też dla nich program preferencyjnych kredytów

(ich maksymalne oprocentowanie to 15%) o łącznej wartości 0,5 bln rubli (ok. 4,8 mld dolarów).

Na wiadomość o prawdopodobnej niewypłacalności Rosji w zakresie zobowiązań kredytowych kurs dolara wzmacnił się wobec rubla o ponad 15% i na otwarciu dzisiejszych notowań trzeba było za niego zapłacić ponad 138 rubli. Moskiewska giełda papierów wartościowych pozostanie zamknięta 7 i 8 marca. Ceny gazu ziemnego na giełdzie TTF wzrosły do ponad 2600 dolarów za 1 tys. m³. Ceny ropy naftowej – w związku z niepewnością związaną z przyszłością rosyjskiego sektora naftowego – także znacznie się podniosły i 7 marca za baryłkę ropy marki Brent płacono już ok. 130 dolarów. Niemniej jednak rosyjska ropa Urals, której cenę ustala się w odniesieniu do baryłki ropy Brent, obecnie sprzedawana jest z dużym upustem, sięgającym średnio ok. 15–20 dolarów na baryłce.

Konsekwencje sankcji są w Rosji coraz wyraźniej odczuwalne. Restrykcje wobec sektora lotniczego i obawa przed konfiskatą leasingowanych samolotów w zagranicznych portach doprowadziły w zasadzie do wstrzymania przez krajowych przewoźników większości zagranicznych połączeń. Najwięksi z nich, jak Aerofłot czy S7, czasowo zawiesili wszystkie zagraniczne loty poza tymi na Białoruś. Dodatkowo rejsy do Rosji wstrzymują także przewoźnicy zewnętrznymi, np. linie azerbejdzańskie – ze względu na problemy z ubezpieczeniem swoich maszyn latających w tym kierunku.

Zarazem w coraz większej liczbie sklepów spożywczych w kraju wprowadzono limity na zakup podstawowych produktów spożywczych (cukru, mąki, soli czy oleju).

Komentarz

- Wypowiedź Putina dotycząca sankcji sugeruje, że po prawie 10 dniach nakładania przez Zachód zmasowanych restrykcji na Kremlu pogłębia się zaniepokojenie kryzysową sytuacją wielu sektorów gospodarki. Nie wydaje się jednak, aby mogło to zatrzymać prezydenta w jego dążeniu do przejęcia kontroli nad Ukrainą i eskalowania kosztów konfliktu także dla Zachodu.
- Jednostronna decyzja Moskwy o przewalutowaniu zagranicznych zobowiązań pożyczkowych Rosji i opłacaniu ich w rublach będzie złamaniem warunków umów zawartych z kredytodawcami. De facto przełoży się to na niewypłacalność państwa. W marcu 2022 r. krajowe koncerny, w tym Gazprom i Rosnieft', powinny przekazać wierzycielom wielomiliardowe odsetki od zaciągniętych kredytów. Zapewne dysponują one niezbędną walutą, jednak ograniczenia wprowadzone przez rząd uniemożliwiają im przelanie tych środków za granicę. Wpłaty w rublach władze mogą natomiast realizować w dowolnej ilości, ponieważ w razie konieczności CBR może wydrukować potrzebne ilości pieniądza.
- Zerwanie współpracy z Rosją przez operatorów Visa i Mastercard, na których przypada ok. 65% globalnych transakcji, oznaczać będzie wstrzymanie obsługi kart wydanych przez rosyjskie banki poza granicami FR (karty banków wpisanych na amerykańskie listy sankcyjne już nie są obsługiwane przez te systemy płatnicze). Na jej terytorium karty te nadal będą obsługiwane przez tamtejszy Narodowy System Kart Płatniczych, aż do upłynięcia ich daty ważności. Rosyjskie karty MIR są aktualnie honorowane za granicą

jedynie w Turcji, Wietnamie, a także w niektórych państwach b. ZSRR, w tym na Białorusi i w Kirgistanie. Banki w Rosji szukają zatem sposobów na obejście wprowadzonych restrykcji, przede wszystkim zaś wydłużają okres ważności wydanych już kart. Planują ponadto rozszerzenie współpracy z innymi systemami płatniczymi, w tym z chińskim UnionPay czy japońskim JCB. Już teraz niektóre z tamtejszych banków (np. Gazprombank) wypuszczają rodzime karty MIR wspólnie z zagranicznymi partnerami, dzięki czemu mogą one być używane w wielu państwach, gdzie obsługuje się karty MIR, JCB czy UnionPay.

- Rosja nie może w pełni czerpać korzyści z rosnących cen ropy naftowej. Mimo że eksportu jej ropy i gazu dotychczas nie objęto sankcjami, to niektóre firmy (np. z Finlandii i Szwecji) rezygnują z zakupu jej surowców na rynku spotowym. Dodatkowo rosyjska ropa Urals jest znacznie przeceniona względem marki Brent (rekordowy upust, ponad 28 dolarów, uzyskał koncern Shell). Co więcej, ceny jej frachtu wzrosły kilkukrotnie, podobnie jak jego ubezpieczenie. Zachodnie państwa nie są obecnie w stanie całkowicie zrezygnować z rosyjskiej ropy (przypada na nią ok. 8% światowych dostaw surowca, tj. 5 mln baryłek dziennie), mogą jednak znacznie ograniczyć jej zakup. Wpływy z sektora naftowo-gazowego stanowiły w 2021 r. ok. 35% dochodów budżetu FR i ok. 55% przychodów eksportowych.
- Rosyjscy przewoźnicy lotniczy, jak na razie najbardziej dotknięci zachodnimi sankcjami, starają się wypracować strategię ograniczania strat. Planują skierowanie leasingowanych samolotów na obsługę rejsów wewnętrznych i oddelegowanie własnych maszyn na te zagraniczne. Rozwiązanie to nie pozwala jednak przewyciężyć kolejnego problemu, z jakim boryka się branża, tj. odcięcia od części zamiennych i serwisowania (w tym okresowych przeglądów). Przez pewien czas samoloty mogą być utrzymywane w sprawności dzięki np. elementom wymontowywanym z innych maszyn, niemniej z czasem latanie zagranicznymi samolotami w Rosji przestanie być bezpieczne.